

[Rec:] Robert Adamek, Tadeusz Nowak: Zarys dziejów Dobronia i okolicznych miejscowości do 1939 roku (wchodzących w skład obecnej gminy Dobroń), Łask - Dobroń 2000, ss. 208.

Istnieje w naukach społecznych, jak również w potocznym przekonaniu społecznym, pogląd, iż w Europie przełomu XX i XXI w. występują dwie, na pozór przeciwstawne tendencje:

- 1) proces integracji, likwidacji w pewnym sensie granic państwowych, globalizacji w sensie upodabniania się cywilizacyjnego różnych państw współczesnych;
- 2) wzrost separatyzmów etnicznych i regionalnych, w tym odrodzenie się ruchów regionalnych, czy nawet powstanie zupełnie nowych tego typu działań społecznych.

Nie muszą być sprzeczne wobec siebie te dwa zjawiska, coraz bardziej wszechogarniające jednostki i społeczeństwa. Istniejące historycznie ukształtowane, kulturowe i cywilizacyjne tożsamości poszczególnych regionów nie są bowiem przejawem zacofania, jakąś przeszkodą w nowoczesnym rozwoju, wręcz przeciwnie, zapobiegają alienacji, zatraceniu odrębności kulturowej w tym swoistym marszu ludzkości do nowoczesności i wyższego poziomu życia.

Jednocześnie wraz z zacieśnianiem się naszych kontaktów z krajami zachodnimi podczas zbliżania się do Unii Europejskiej, przychodzi refleksja - pytanie: czy nie zatracimy swej tożsamości społeczno - kulturowej w konfrontacji z uniwersalistycznym modelem życia Europy Zachodniej?, czy cywilizacyjny globalizm nie pozbawi nas poczucia zespalającego związku z polskością, regionem i rodziną? Na te kwestie zasadnicze dla utrzymania tożsamości społeczno-kulturowej Polaków, starają się odpowiadać, kontynuując swą działalność i nowe ruchy społeczne regionalizmu, obejmujące coraz większą przestrzeń naszego kraju.

Właśnie jesteśmy świadkami powstawania nowego ruchu regionalistycznego, który integruje się wokół przestrzeni określonej przez jego animatorów jako Ziemia Dobrońska. Materialnym odzwierciedleniem istnienia, dojrzewającego już ruchu społecznego, jest publikacja książkowa poświęcona w całości określonej historycznie terytorium, którego ludność, przede wszystkim uprawiając rolę, w ciągu procesu międzypokoleniowego wykształciła swoje cechy społeczno - kulturowe. „Zarys dziejów Dobronia ...” powstał z inicjatywy miłośników regionu, który może jeszcze trochę na wyrost nazywany jest Ziemią Dobrońską.

Dzięki poparciu władz samorządowych Gminy Dobroń, szczególnie osobistemu zaangażowaniu wójta Pana Grzegorza Czechowskiego, światło dzienne ujrzała rzecz zupełnie wyjątkowa i jednocześnie jakże pożyteczna, z punktu widzenia choćby potrzeby zintegrowania społeczności lokalnej gminy, naj-

mniejszej i podstawowej jednostki administracyjnej w kraju, która nawet po wejściu Polski do Unii Europejskiej, stanowić będzie dla swoich mieszkańców najbliższą „małą ojczyznę”.

Książka została napisana przez historyków, z których jeden, dr Tadeusz Nowak, jest adiunktem w Instytucie Historii UŁ. Profesjonalizm autorów zapewnił dziełu odpowiedni poziom naukowy, choć sami, zbyt skromnie, przyznali się do pracy popularno - naukowej.

Całość składa się z dwóch części. Pierwsza prezentuje dzieje Dobronia i okolicznych wsi aż po schyłek XVIII stulecia, czyli do czasów upadku I Rzeczypospolitej. Natomiast druga część pracy przedstawia dzieje tego terenu do 1939 r., a więc do końca II Rzeczypospolitej i wybuchu II wojny światowej.

Syntetycznie opracowany wstęp określa przynależność obszaru będącego przedmiotem rozważań, odnajdując tutejsze osadnictwo najpierw w składzie prowincji łęczyckiej (okres wczesnopiastowski) i doprowadzając je, poprzez burzliwe dzieje, do 1935 r., kiedy to w ramach powiatu łaskiego, po ustaleniu podziału terytorialnego gmin i gromad w województwie łódzkim, siedzibą gminy, w miejsce Wymysłowa, został Dobroń.

Część I „Zarysu ...”, autorstwa T. Nowaka, w układzie chronologiczno - rzeczowym, oparta na wyczerpująco dobranych, istniejących jeszcze źródłach aktowych oraz opracowaniach fragmentarycznie dotyczących przedmiotu badań, w kolejności przedstawia najważniejsze aspekty życia społeczno - gospodarczego, rozpoczynając od charakterystyki w I rozdziale osadnictwa i szczególnie uwagę zwracając na założenie Dobronia, datowane na XI - XII w.

Rozdział II określa „właścicieli, dzierżawców i zarządców dóbr”, które w okresie późnośredniowiecznym i staropolskim stanowiły własność kościelną i szlachecką. I tak Dobroń, Ldzań, Mogilno (Latalice), Róża, młyn Talar, folwark Wymysłów oraz Chechło należały do kapituły krakowskiej, zaś Poleszyn, Orpelów, Niewółka i Barycz były własnością szlachecką.

Rozdział III „Ludność” przedstawia najpierw organizację prawną osad, wychodząc od stwierdzenia, że „Dobroń i inne wsie nie należały do grupy wsi lokowanych na prawie niemieckim”, nie posiadały zatem sołtysa i samorządu w zakresie sądownictwa. W ramach „stosunków demograficznych”, Autor tej części precyzyjnie ukazał liczbę ludności szlacheckiej i plebejskiej w poszczególnych wsiach (np. w 1663 r. w Dobroniu mieszkał 1 szlachcic oraz 216 chłopów, rozwarstwionych już na kmieci i zagrodników, zaś w Ldzaniu zamieszkiwała tylko ludność plebejska), w ogóle liczbę mieszkańców i ich gospodarstw, liczbę narodzin i zgonów itp. dane demograficzne. Interesująco i wymownie w kwestii występującego na tym terenie tzw. łańcucha pokoleń, przedstawiają się informacje zawarte w ostatniej części rozdziału, a dotyczące „rodzin chłopskich”. Wśród najstarszych nazwisk, wymienianych w XVI w. występuje np. w Mogilnie (Latalicach) familia Kaniów. W Ldzaniu natomiast w XVII i XVIII w. znane już były rody kmieci o nazwiskach Grzech, Strzelec i Sliz (Slisz). Czyż-

by z tego ostatniego z wymienionych rodów, wywodził się aktualny sołtys wsi Morgi i działacz samorządowy, Władysław Śliz?

Rozdział IV traktuje kompetentnie o rozwoju gospodarczo - społecznym osad w XV i XVI w. a więc u schyłku średniowiecza i na początku czasów nowożytnych, które jednak do Polski dotarły z niejakim opóźnieniem, w porównaniu z zachodnią częścią Europy. Tutaj Autor odnosi swe rozważania osobno do największych wówczas wsi: Dobronia, Ldzania i Mogilna (Latalic, Wsi Latałskiej). Miejscowi chłopci, co w ogóle było charakterystyczne dla gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej, uprawiali wówczas żyto i owies oraz na mniejszą skalę pszenicę i jęczmień.

Problematykę społeczno - gospodarczą kolejny V rozdział przenosi w okres XVII i XVIII w., bardziej szczegółowo nawiązując do Dobronia, Ldzania, Mogilna, Róży, Talara, Wymysłowa, Chechła oraz wsi szlacheckich Poleszyna, Orpelowa.

Rozdział VI zatytułowany „Kościół”, przedstawia przynależność interesującego nas obszaru do administracji kościelnej oraz opisuje świadczenia feudalne na rzecz kościoła. Stąd dowiadujemy się, że parafia w Dobroniu została erygowana przez arcybiskupa gnieźnieńskiego u schyłku I Rzeczypospolitej w 1780 r.

Pierwszą część pracy wieńczy rozdział poświęcony w większej mierze określeniu zagadnień bytu i patologii społecznych, dręczących, choć w sposób umiarkowany w porównaniu z innymi regionami, miejscową ludność. Skazana na takie klęski elementarne jak epidemie, głody, pożary i wojny, zaznaczyła też swoją obecność w kronikach sądowo - kryminalnych, sporach i procesach o granice, choć te ostatnie dotyczyły zdecydowanie właścicieli ziemskich, szlachty, a nie chłopów, załedwie pańszczyźnianych dzierżawców.

Druga część „Zarysu dziejów Dobronia ...”, autorstwa Roberta Adamka, składa się z dwóch, rozwinętych objętościowo rozdziałów, również utrzymywanych w układzie chronologiczno - rzeczowym. W rozdziale I, dotyczącym okresu zaborów, poza tradycyjnymi już zagadnieniami rozwoju osadnictwa, ludności i jej życia społeczno - kulturalnego, początków samorządu nowożytnego, opisu postaw patriotycznych mieszkańców w czasie powstań narodowych i walk niepodległościowych oraz zawiązania się nowego na tym terenie Kościoła - wspólnoty ewangelickiej w początkach XIX w., głównie w takich wsiach jak Chechło, Markówka, Mogilno oraz Wymysłów, przełamującego tym samym swoisty dotychczas monopol Kościoła Katolickiego.

Ostatni rozdział opracowania w sposób dość wyrywkowy prezentuje dzieje Gminy Dobroń w okresie II Rzeczypospolitej, niezręcznie używając w tytule literackiego określenia tego czasu historycznego jako „okresu międzywojennego”. Podejmuje jednak problemy, które w szerszym zakresie pojawiły się z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Dotyczą one udziału społeczeństwa chłopskiego w nowej organizacji życia społeczno - politycznego

nie tylko w samorządzie terytorialnym, ale także w partiach politycznych i innych organizacjach społecznych, takich choćby jak ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich oraz związki młodzieży. Jednakowoż tutaj, zapewne korzystając ze źródeł wywołanych, Autor spłynął nieco zagadnienia dotyczące życia politycznego. Po lekturze tej części II rozdziału czytelnik może dojść do mylnego wniosku, że chłopska przeciwieństwo w swej masie, społeczność gminy, bez reszty angażowała się w ruchy prawicowe, czy co najwyżej centro - prawicowe, endeckie i sanacyjne. Tymczasem wiadomo, co pamiętają jeszcze starsi mieszkańcy, iż wpływowym, szczególnie w latach 30. na tym terenie, jak i w całym powiecie łaskim, pozostawał opozycyjny wobec sanacji ruch ludowy, posiadający tutaj zwolenników i członków w Stronnictwie Ludowym i Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.

Rzecz jasna obiektywnym jest przekonanie Autora o wyjątkowej aktywności Kościoła Katolickiego wśród laikatu Dobronia i okolic. Jednak, ponieważ kwestia odnosi się do społeczeństwa żyjącego już w ramach pluralizmu politycznego II Rzeczypospolitej i systemu względnie liberalno - demokratycznego, wypadało również poinformować o aktywności innych związków wyznaniowych, szczególnie ewangelików oraz innych organizacji społeczno - politycznych szerokiego spektrum ideologicznego sceny politycznej tych czasów.

Pozytywnie oceniając dzieło R. Adamka i T. Nowaka, sformułuję jeszcze postulat dotyczący kontynuowania prac badawczych nad historią społeczną, ekonomiczną, kulturową i polityczną gminy dobrońskiej. Problematyka ta zasługuje na uzupełnienia, ale także odniesienie jej do następnych, zamkniętych już okresów historycznych, a więc okupacji niemieckiej z lat 1939 - 1945 oraz Polski Ludowej.

Oczekując na kolejne, poszerzone i uzupełnione wydanie „Zarysu dziejów Dobronia ...” można też pod adresem wydawców ustalić kilka postulatów natury formalnej. Przede wszystkim pracę należy wyposażyć w indeks osobowy, także w słowniczek pojęć i terminów fachowych, nie zawsze jasnych w rozumieniu przez historyka - amatora oraz pożytecznym byłoby przeliczenie różnych miar powierzchni na aktualnie stosowane miary metryczne itp.

Na zakończenie wypada z podziwem stwierdzić, że przedstawiona książka udanie kreuje przestrzeń, którą można określić mianem „małej ojczyzny”. Owa „mała ojczyzna” w wymiarze Gminy Dobroń uzyskała swoją legitymację w postaci „Zarysu dziejów ...” dzięki samozaparciu i aktywności swoich władz samorządowych, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dobrońskiej, a także sponсором współfinansującym pracę, czyli Stanisławowi Kopciowi i ZPH „JATOŃ” z Dobronia.

Co ważne, może nawet specyficzne na tle innych ruchów regionalistycznych w Polsce, ruch regionalistów dobrońskich, w aspekcie zasięgu społecznego, dotyczy nie tylko stałych mieszkańców gminy, ale również przebywających tutaj sezonowo, ale emocjonalnie i materialnie związanych z Dobroniem

i okolicami, licznych mieszkańców Łodzi i Pabianic, posiadających tutaj działki letniskowe. Dla nich wszystkich Ziemia Dobrońska może być nie tylko gminą administracyjną, ale bliską rzeczywistością społeczno - kulturową, regionem doceniającym swoje godne tradycje, „małą ojczyzną”, która potrafi zintegrować w ramach określonego systemu wartości humanistycznych, tolerancji, życzliwości i pomocy wzajemnej, wszystkich swoich stałych i przebywających czasowo mieszkańców.

Andrzej Lech